

Węgrzyn zeszedł ze sceny

Pod powyższym tytułem w „Więściach Polskich” czytamy:

Wojna szeregów szeregi polskich artystów. Wśród tych których w powojennym świecie polskim braknie nam bardzo — znalazł się i Józef Węgrzyn. Niema już Gustawa-Konrada wśród żyjących.

Nazwisko Węgrzyna stało się symbolem. Zrosło się z imionami tych co „wyzywali na serca”, mówiąc słowami świetnej roli artysty — Gustawa. Bo też z Gustawami, Konradami, Kordjanami wiązało się imię artysty.

Wychowane twardej szkoły teatru krakowskiego w tych czasach, gdy z całej Polski pielgrzymowało się do Krakowa po żywe słowo polskie nieskrępowane obcą cenzurą. Dla tych, którzy przybywali wówczas do Krakowa, przedstawienia sztuk repertuaru narodowego były prawie że nabożeństwami, do teatru wchodziło się jak do świątyni, a słów, jakie padały ze sceny słuchało się z prawdziwym niemal nabożeństwem.

A i sami krakowianie odnosili się wówczas do teatru z większym pietysmem niż w późniejszym okresie niepodległości. Repertuar owych czasów był zresztą zgoła odmienny niż w latach późniejszych. Składał się niemal wyłącznie ze sztuk wielkiego repertuaru. Obejmował więc poza Szekspirem i kłasykami przedwójnym Mickiewicza i Słowackiego oraz tego „ostatniego który wstrząsnął duszami i poruszył sumienie na rodowe” — Wyspiańskiego.

Współczesny Węgrzyn, który tyle razy umierał na scenie i wrzasał do łez widzów stał się aktorem tragedii prawdziwej.

Tym razem nie wstanie już z desek scenicznych po zapadnięciu kurtyny. Zeszedł ze sceny na zawsze.

Życie dzisiejsze potrafi pisać bardzo nieprawdopodobne, a jednak prawdziwe tragedie. Tragedie klasyczne, których kanwą jest nienawiść, zemsta, ból i śmierć.

Józef Węgrzyn nie żyje, ale w oczach tych co go na scenie widzieli żyć będzie zawsze. Był ulubieńcem Warszawy, życie w sztuce było piękne... do końca. Umarł w Warszawie na skutek przeżyć wojennych — Student z Krakowa zdał egzamin życia celując.

Jeden z tych, co grał z Węgrzynem.

PIĘCIU GÓRNIKÓW ZASYPANYCH W KOPALNI

Nowy Jork. — Pięciu górników zostało zasypanych w kopalni Kent, obwodzie Pittsburg i Rochester. Podczas 18 godzin przebywali oni uwięzieni w małym otworze, nie przedstawiającym więcej jak 2 metry kwadratowej objętości, a ponad ich głowami wisiały resztki kamieni i gruzów, grożące w każdej chwili zawaleniem.

Po kilku godzinach nadludzkich wysiłków ekipy ratunkowej, udało się wyratować szczęśliwie wszystkich górników.

W nocy lotnictwo Rzeszy bombardowało ważne ośrodki przemysłowe i wojenne w środkowej i południowo-wschodniej Anglii. Warunki atmosferyczne były nieco lepsze. Rzucano liczne bomby na Londyn, Sheffield, Yarmouth i Harwich.

Samoloty R.A.F. ukazały się nad Niemcami Zachodnimi. Nie było szkód o charakterze wojennym, lecz szereg domów i trzy fabryki zostały zniszczone. Jeden z samolotów strącono.

KOMUNIKATY GRECKIE... Ateny. — W lokalnych atakach, Grecy znowu zabrali jeńców i sprzęt wojskowy, w czym dwa działa. W okolicach Klisury i w północnej części frontu, po zaciętych walkach, Grecy posunęli się znowu naprzód. W okręgu Telepny Grecy wznowili ofensywę, zakrojona na szeroką skalę. Włosi mają podobno przygotować nową linię oporu — od Durazzo do jeziora Ochryda, przez El Bassan.

KOMUNIKATY WŁOSKIE... Rzym. — W strefie pogranicznej w Cyrenaice — działaność patroli i artylerii. Naloty nieprzyjacielskie na lotniska włoskie w Cyrenaice, nie wywołały większych szkód. Artyleria przeciwlotnicza działa bardzo sprawnie, tak, że zestrzelono jeden z aparatów nieprzyjacielskich. Lotnicy włoscy przeprowadzili ataki na kolumny brytyjskie. W Afryce wschodniej, akcja patroli i artylerii. Samoloty R. A. F. atakowały kilka miejscowości w Etiopii, lecz nie wyrządziły żadnych szkód.

Na froncie greckim, odbywały się dalsze działania patroli i walki lokalne. Mimo złych warunków atmosferycznych, lotnictwo dokonało kilku nalotów na pozycje greckie i na urządzenia przyfrontowe.

W Afryce eskadry brytyjskie dokonały nalotów na Bardia, Berna, Thimi i Gazala, wyrządzając poważne szkody. W Afryce wschodniej zniszczono szereg budynków wojskowych w Sarderat i w Keru, o 80 km. na północny wschód od Kassala. Wszystkie aparaty wróciły

W Wilnie przebywa 99 polskich profesorów uniwersyteckich oraz około 200 młodszych sił naukowych. Zaledwie 6 z nich ma stałe zajęcia.

Ludność majątków Kamionki i Sobierniki, położonych między Wilnem a Lidą, została wywieziona w głąb Rosji.

Inteligencja polska w Wilnie, znajdująca się w bardzo ciężkiej sytuacji materialnej, uzyskuje może obecnie tylko pracę fizyczną za pośrednictwem Giełdy Pracy. Instytucja ta zajmuję się podziałem pracy. Pracując się zazwyczaj trzy tygodnie, odpoczywa się następne trzy, podczas których pracuje zastępca, a po trzech tygodniach wraca się znów do pracy i tak w kółko. Starsi ludzie pra-

W Wilnie przebywa 99 polskich profesorów uniwersyteckich oraz około 200 młodszych sił naukowych. Zaledwie 6 z nich ma stałe zajęcia.

Ludność majątków Kamionki i Sobierniki, położonych między Wilnem a Lidą, została wywieziona w głąb Rosji.

Inteligencja polska w Wilnie, znajdująca się w bardzo ciężkiej sytuacji materialnej, uzyskuje może obecnie tylko pracę fizyczną za pośrednictwem Giełdy Pracy. Instytucja ta zajmuję się podziałem pracy. Pracując się zazwyczaj trzy tygodnie, odpoczywa się następne trzy, podczas których pracuje zastępca, a po trzech tygodniach wraca się znów do pracy i tak w kółko. Starsi ludzie pra-

Inteligencja polska w Wilnie, znajdująca się w bardzo ciężkiej sytuacji materialnej, uzyskuje może obecnie tylko pracę fizyczną za pośrednictwem Giełdy Pracy. Instytucja ta zajmuję się podziałem pracy. Pracując się zazwyczaj trzy tygodnie, odpoczywa się następne trzy, podczas których pracuje zastępca, a po trzech tygodniach wraca się znów do pracy i tak w kółko. Starsi ludzie pra-

Inteligencja polska w Wilnie, znajdująca się w bardzo ciężkiej sytuacji materialnej, uzyskuje może obecnie tylko pracę fizyczną za pośrednictwem Giełdy Pracy. Instytucja ta zajmuję się podziałem pracy. Pracując się zazwyczaj trzy tygodnie, odpoczywa się następne trzy, podczas których pracuje zastępca, a po trzech tygodniach wraca się znów do pracy i tak w kółko. Starsi ludzie pra-

Jak podaje D.N.B.

Nie ma zmian w stosunkach francusko-niemieckich

Berlin. — Agencja D. N. B. ogłasza następującą informację: „Korespondenci prasowi zwrócili się do Ministerstwa Spraw Zagranicznych z prośbą o wyjaśnienie w sprawie pogłoszek, które się ukazały w prasie zagranicznej co do zerwania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Francją a Niemcami.

„Odpowiedziano im, że pogłoski te nie mają najmniejszego sensu.

„Z punktu widzenia czysto prawnego, stosunki Niemiec z

Francją nie mogą być uważane za „dyplomatyczne”, gdyż ograniczają się jedynie do tych, jakie zostały ustalone przez Komisję Zawieszenia Broni.

„Wreszcie poza tym ograniczeniem są utrzymywane stosunki za pośrednictwem nadzwyczajnych Ambasadorów p. Abetz i p. de Brinon.

„Od czasu spotkania się Kancelarza Hitlera z p. Marszałkiem Pétain nie zaszły żadne zmiany w stosunkach francusko-niemieckich — kończy D. N. B.



Statek, pokryty lodem. (P.W. 8.566).

Operacje wojenne

50-ty nalot R. A. F. na Bremen
Niemcy bombardują Londyn i Sheffield
Grecy wznawiają ofensywę
Patrole brytyjskie pod Tobruk

KOMUNIKATY NIEMIECKIE...

Berlin. — Okręt wojenny niemiecki, operujący na Oceanie Spokojnym, zatopił dotąd 10 statków nieprzyjacielskich o łącznej pojemności 64.155 ton. Załogi tych statków zostały wysadzone ostatnio na brzeg na jednej z wysp. Koło Aldeborough i Ramsgate uszkodzono dwa statki angielskie.

W nocy lotnictwo Rzeszy bombardowało ważne ośrodki przemysłowe i wojenne w środkowej i południowo-wschodniej Anglii. Warunki atmosferyczne były nieco lepsze. Rzucano liczne bomby na Londyn, Sheffield, Yarmouth i Harwich.

Samoloty R.A.F. ukazały się nad Niemcami Zachodnimi. Nie było szkód o charakterze wojennym, lecz szereg domów i trzy fabryki zostały zniszczone. Jeden z samolotów strącono.

KOMUNIKATY BRYTYJSKIE...

Londyn. — Podczas ostatniej nocy silne oddziały lotnicze Rzeszy atakowały okryty północno-zachodniej Anglii i okolicę Londynu. Rzucano znaczną ilość bomb.

Eskadry R.A.F. atakowały po raz 50-ty Bremen, przez trzy godziny bez przerwy, rzucając dużo bomb zapalających i wybuchowych. Wybuchły liczne pożary. Pozatym atakowano porty inwazji wzdłuż wybrzeży La Manche i Morza Północnego.

W Afryce eskadry brytyjskie dokonały nalotów na Bardia, Berna, Thimi i Gazala, wyrządzając poważne szkody. W Afryce wschodniej zniszczono szereg budynków wojskowych w Sarderat i w Keru, o 80 km. na północny wschód od Kassala. Wszystkie aparaty wróciły

szczęśliwie. Patrole brytyjskie dotarły pod Tobruk, nekając po drodze kolumny nieprzyjacielskie i zagrażając liniom komunikacyjnym.

Od początku ofensywy brytyjskiej w Libii, zestrzelono ponad 200 samolotów włoskich, nie licząc maszyn, zniszczonych na ziemi. R.A.F. straciła 20 maszyn.

KOMUNIKATY GRECKIE...

Ateny. — W lokalnych atakach, Grecy znowu zabrali jeńców i sprzęt wojskowy, w czym dwa działa. W okolicach Klisury i w północnej części frontu, po zaciętych walkach, Grecy posunęli się znowu naprzód. W okręgu Telepny Grecy wznowili ofensywę, zakrojona na szeroką skalę. Włosi mają podobno przygotować nową linię oporu — od Durazzo do jeziora Ochryda, przez El Bassan.

KOMUNIKATY WŁOSKIE...

Rzym. — W strefie pogranicznej w Cyrenaice — działaność patroli i artylerii. Naloty nieprzyjacielskie na lotniska włoskie w Cyrenaice, nie wywołały większych szkód. Artyleria przeciwlotnicza działa bardzo sprawnie, tak, że zestrzelono jeden z aparatów nieprzyjacielskich. Lotnicy włoscy przeprowadzili ataki na kolumny brytyjskie. W Afryce wschodniej, akcja patroli i artylerii. Samoloty R. A. F. atakowały kilka miejscowości w Etiopii, lecz nie wyrządziły żadnych szkód.

Na froncie greckim, odbywały się dalsze działania patroli i walki lokalne. Mimo złych warunków atmosferycznych, lotnictwo dokonało kilku nalotów na pozycje greckie i na urządzenia przyfrontowe.

Śnieżycę
w południowo-wschodniej
Francji

LYON. —

Z różnych okolic południowo-wschodniej Francji nadchodzą wiadomości o poważnych trudnościach komunikacyjnych, spowodowanych znacznymi opadami śnieżnymi. W większych miastach zawieszono komunikację autobusową i tramwajową, poręgi przybywają ze znacznym opóźnieniem. Grubość warstwy śniegu sięga w Lyonie — 30 cm. W Saint-Etienne, Nîmes, Tuluzie, Carcassonne, Avignon, Montpellier i t. p. nad oczyszczaniem ulic pracują bez przerwy specjalne ekipy bezrobotnych.

Lotnictwo włoskie wycofane z nad La Manche Eskadry niemieckie przybyły do Italii

Rzym. — Agencja Stefani ogłasza informacje o repatriacji włoskiego korpusu lotniczego, który brał udział w atakach na Anglię oraz o przybyciu do Italii niemieckiego korpusu lotniczego.

Korpus ten będzie prowadził nadal walkę ze wspólnym wrogiem na Morzu Śródziemnym.

Prasa włoska komentuje tę współpracę wojskową i podkreśla pochwałę, jakiej udzielił Marszałek polowy Kesserling, lotnikom włoskim, którzy brali udział w nalotach na Anglię.

„Współpraca ta, — piszą gazety włoskie — jest tym bardziej znacząca, że lotnicy niemieccy będą walczyć na Morzu Śródziemnym, a grupa pościgowców włoskich pozostanie nad Kan-

tem La Manche, aby reprezentować Włochy w wojnie na północnym odcinku”.

ZYCZENIA
KRÓLA WŁOSKIEGO
DLA ROOSEVELTA

Waszyngton. — Król i cesarz Italii Wiktor Emanuel, przesłał prezydentowi Rooseveltowi następującą depeszę z życzeniami z okazji Nowego Roku: „Jakkąsrodeczniejsze życzenia dla narodu amerykańskiego i dla Pana”.

Prezydent Roosevelt odpowiedział wyrażając nadzieję, że rok 1941 przyniesie narodowi włoskiemu sprawiedliwy pokój.

TRAMWAJE WARSZAWSKIE

Warszawa. — Zmiany w ruchu tramwajowym w Warszawie zostały wprowadzone w związku z urządzeniem dzielnic żydowskiej. Wagon tramwajowy przeznaczony dla ludności nieżydowskiej przejeżdżają przez dzielnicę żydowską bez zatrzymywania się, a wsiadanie i wysiadanie z wagonów na tym terenie jest zakazane. Wagon natomiast przeznaczony dla żydów przejeżdżają bez zatrzymywania się przez teren dzielnic nieżydowskiej. Wewnątrz dzielnic nieżydowskiej kursują trzy linie tramwajowe.

W związku z utworzeniem dzielnic żydowskiej w Warszawie zniesiono też linie tramwajowe Nr 15, 28 i 29.

BALON ZAPOROWY
NA MAJORCE

Palma. — W wiosce Inca, znaleziono angielski balon zaporowy, który prawdopodobnie został przypędzony wiatrem.

KRADZIEŻ PALTA

Vichy. — P. Winiarskiemu Bolesławowi, szoferowi ambasady chińskiej w Vichy skradziono paltó wartości 1.000 fr.

Bombardowanie Irlandii

Bomby pochodzenia niemieckiego

Dublin. — Rząd irlandzki komunikuje, że na pola Curragh rzucono 3 bomby wybuchowe i kilka bomb zapalnych.

Szczątki jednej bomby zostały zbierane przez ekspertów i okazało się, że bomba ta była pochodzenia niemieckiego.

Na drugi dzień rzucono również bomby na terytorium irlandzkie w okolicy Dragheda. 5 bomb spadło na Doleck a 3 na Julianstown.

W wiadomościach tych nie było ofiar.

O godz. 6 rano, rzucono bomby na Rathdown Park Terrace w Dublinie.

Dwa domy zostały zniszczone

i kilka uszkodzonych. Siedem osób zostało przywalonych gruzami, lecz udało ich się uratować.

Kilka osób zostało rannych. Spadły również bomby na Fortfield Road i Laverina Grove.

Kilka domów zostało uszkodzonych lecz ofiar w ludziach nie było.

W Knockroe około Boamis Country, rzucono bomby, które zabiły 3 kobiety i raniły 2 mężczyzn.

Wreszcie rzucono bomby w Emskerry Kilmacanogue (hrabstwo Wicklow). Szczątki tych bomb są badane obecnie przez ekspertów.

W kilku wierszach

Szanghai. — Ruch strajkowy objął tu 10 tysięcy robotników i rozszerza się dalej. Zarobki wzrosły od r. 1936 o 152 procent, natomiast koszty żywienia wzrosły o 440 procent.

Warszawa. — Sześć kolumn dezynfekcyjnych odkaża mieszkania, jakie zostały zwolnione przez żydów, którzy przeprowadzili się do dzielnic żydowskiej w Warszawie.

Białogród. — Około 200 wsi i miasteczek zostało zupełnie odciętych od świata na skutek trwającej śnieżycy i wielkich zasp na drogach. Wyżywienie tejże ludności jest bardzo utrudnionym.

Rzeszów. — Niemiecki Hotel w Rzeszowie — „Hotel Stadt Rzeszów” — został wykończony i oddany do użytku Niemców. Malowidła bawarskie, zdobiące wnętrze tego hotelu są dziełem Volksdeutscha, malarza Kędziory.

Avignon. — Spłonął wielki szpital miejski w Caumont. Pacjentów na szczęście uratowano, lecz szkody materialne są wysokie.

Warszawa. — 20 niemieckich urzędników pracy oraz 76 pododdziałów na terenie „gubernatorstwa” w ciągu roku 1940 zwerbowało na roboty do Niemiec 340 tysięcy robotników. Obok robotników rolnych wysłano też znacznie większą ilość robotników przemysłowych.

Beyrouth. — Wysoki Komisarz Francji w Syrii, gen. Dentz przybył do Beyrouth, gdzie został oświadczony powitanie przez władze i ludność francuską i turecką.

Lwów. — We wschodniej części Polski, przyłączonej do Zachodniej Białorusi odbyły się wybory do miejskich i wiejskich Sowietów.

TO i OWO W pogoni za czasem

(Dokończenie)

Kanada rozpatruje projekt rządu Stanów Zjednoczonych, dotyczący odstąpienia „korytarza” na terytorium Kanady, któryby połączył Stany Zjednoczone z Alaską. Mówi się o utworzeniu z Alaski 49-go Stanu Wielkiej Republiki Amerykańskiej i 49-tej gwiazdy na jej sztandarze.

Amerikanie odkryli Alaskę dopiero w 1939 r. kiedy p. Harry Hattery, — podsekretarz Stanu Sprawy Wewnętrznych, przedłożył departamentowi Stanu memoriał, złożony z 94 stronice, nakreślający plan wykorzystania tego olbrzymiego kraju.

Alaska przedtem była w oczach Amerykanów „kupa śniegu na dalekiej północy”.

Byli oni przekonani, że Alaska jest zupełnie pustynnym krajem. Już w roku 1867, kiedy Seaward kupił Alaskę od Rosji za 35 milionów franków, uważano go za obłąkanego. Kraj ten jest jednak dwa i pół razy większy od Francji.

Obecnie, dzięki p. Hattery, Amerykanie wiedzą, że tylko 3 procent terytorium jest pokryte stałym śniegiem i że 150 tys. km. kw. — nadaje się do uprawy i hodowli.

Do tego czasu wykorzystano tylko 40 km. kw.

Alaska liczy tylko 60 tys. mieszkańców, w czym 100 rodzin indyjskich, które uciekły z Kanady przed represjami administracyjnymi.

Na Alasce kobiety są nieliczne. Ostatni spis wykazał, że na 230 mężczyzn przypada 100 kobiet.

Niezależnie od swych możliwości rolniczych i bogactw mineralnych (srebro, złoto, miedź, cyna) Alaskę posiada dla Amerykanów ważne znaczenie strategiczne.

O 15 kilometrów od swego najbardziej wysuniętego punktu — wyspy Sevard, znajduje się pierwsza wyspa, należąca do Rosji Sowickiej.

O 90 kilometrów od cieśniny Behringa rozpoczyna się kontynent syberyjski.

Wreszcie od bazy Dutch Harbour do pierwszej posiadłości japońskiej jest tylko tysiąc kilometrów. Co dla bombowca 1941 roku, nie przedstawia żadnej trudności.

Kacik dla dzieci

CO TO ZA PTAK ?

Budzi nas, w wczesny czas,
Jest domowym ptakiem.
Stąpa w płasach, łebkiem
wstrząsa
Z czerwonym szyszkami,

I ostrogi, zdobia nogi,
Oziób ostry, rogowy —
Drób pilnuje, lud zwoluje
To zegar wioskowy !

Pióra lśniące, migające
Zdobia całe ciało —
Bo król chodzi w swym narodzie
Dumnie, jak przystało.

Ziarenka znosi, kurki prosi
Grzebiące w śmietniku —
Głośno pieje gdy dzień dnieje
Hejnał : ku-ku-ryyku !

H. Bakalarski.

ZWOLNIENIE

CZĘŚCI ROCZNIKA 1938

Vichy. — W miarę możliwości zastępowania żołnierzy z rocznika 1938 (służących od 2 lat) przez zaciąg ochotniczy — władze wojskowe zwolniły już na 20 ub. m. ojców rodzin, a na 15 b. m. zostaną także zwolnieni rekruci, urodzeni w styczniu 1918 r.

Feljeton „Wiarius Polskiego” Nr. 4.

ALEKSANDER GŁOWACKI

Anielka

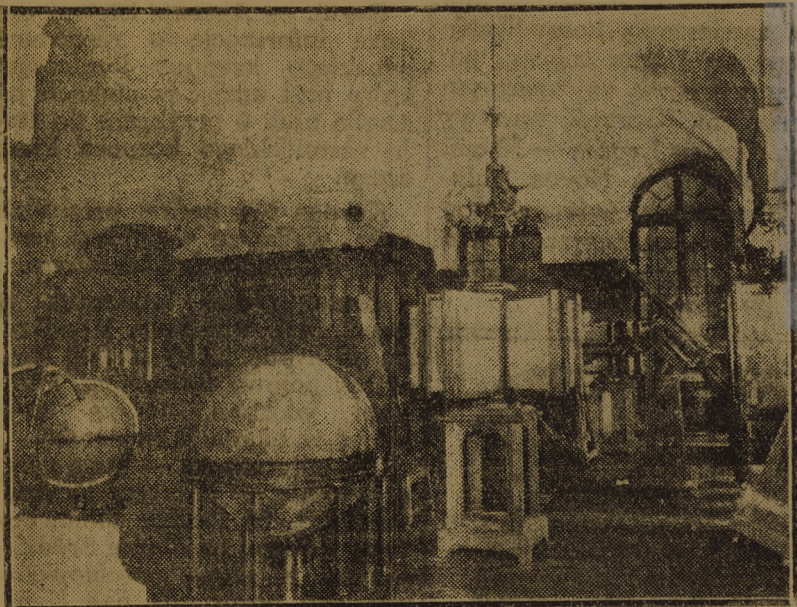
Odłóż nie czułości, nie wzdychaj i nie myślimi nie, zaszkani w wartki potok wyrazów, który wypływał nam z okolicznych, obracał język, potykał się o zęby i, poruszony, kłopotliwie, łudziło się, że to profesor, krystalizował się ostatecznie w „notesie”, przybierając tam formę mniej lub więcej opłakanego stopnia.

Błogi zadowolenie wewnętrzne bywało zwykle nagrodą tej pracy, jakąś (wedle jedynego poglądu) opinią osób starszych) wykonali dla dobra naszej przyszłości, na którą — piąta deklinacja łacińska, słowa: *sem habere in verben*, tuż dzieł fałszywe podane nazwiska

Jeden całkowity obrót ziemi dookoła jej osi trwa ok. 24 godziny. Z prostego działania matematycznego 360,24 wynika, że co 15 stopni następuje przesunięcie czasu o jedną godzinę. Południk nazwany zerowym (Greenwich pod Londynem) będzie miał godzinę 12, południk 15 na wschód, przechodzący w okolicy Frankfurtu nad Odrą będzie miał czas o godzinę późniejszy, a więc godzinę 13, południk 30 w Leningradzie będzie miał godzinę 14 i t. d.

TABELA CZASU

Gdy w Anglii, Irlandii, Belgii, Francji, Hiszpanii, Portugalii, Maroku, Algierze, Togo i Da-



PARYŻ: Muzeum w obserwatorium. (P.W. 8565).

homeju jest godzina 00:00:00 (północ), to zegary innych krajów wykazują czas, jak w poniższej tabelce:

Kraj	Czas g.m.s.
Holandia	0,19,32
Niemcy, Skandynawia, Litwa, Polska, kraje naddunajskie, Szwajcaria, Włochy, Jugosławia, Albania, Tunis, Kamerun	1,00,00
Finlandia, Estonia, Łotwa, Rumunia, Bułgaria, Grecja, Kreta, Turcja, Palestyna, Egipt, Afryka Połudn.	2,00,00
Sowiety (europejska część po Ural), Irak, Madagaskar	3,00,00
Północne wybrzeże Sowietów, wyspa Mauritius i Reunion (Oc. Indyjski)	4,00,00

Zachodnia Syberia ..	5,00,00
Środkowa Syberia	6,00,00
Wschodn. Syberia, Chiny, (Kanton), południowe wybrzeże Chin	7,00,00
Syberia Wschodnia, wschodnie wybrzeże Chin, zachodnia Australia	8,00,00
Syberia dalekowschodnia, Korea, Japonia	9,00,00
Wschodnia Australia	10,00,00
Kameczatka, wyspy Marshalla, Nowe Hebridy, Nowa Kaledonia	11,00,00
Wyspy Fidżi	12,00,00
Samra (część wschod.)	13,00,00

Zachodnie wybrzeże Ameryki Północnej, brytyjska Kolumbia	16,00,00
Środkowe stany Ameryki Północnej, Meksyk na wschód od Vera Cruz	18,00,00
Wschodnie stany Ameryki Północnej, zachodnia część Brazylii, Kolumbia, Peru, Chile	19,00,00
Kanada (krajina wielkich jezior), Gujana francuska, środkowa Brazylia, Argentyna	20,00,00
Greenlandia, wschodnie wybrzeże Brazylii ..	21,00,00
Azory, wyspy Zielone, Przylądka	22,00,00
Islandia, Madera, Wyspy Kanaryjskie, Gwinea portugalska i francuska i t. p.	23,00,00

Wigilia w Nicejskim P. C. K.

W wieczór wigilijny zasiadło do wspólnej wieczerzy w salach przy ulicy Congrès kilkadziesiąt osób. Przybyli, aby podzielić się opłatkiem — nie tylko tuż przed wojenną, których los przewodził na Brzeg Łazurowy, lecz i ci, którzy już od wielu lat osiedli na stałe na Riwierze.

Choinka przypominała każdemu z nas lata dziecięce, a zapach jej — rodzinne lasy.

Ks. kapelan, odczytał list pasterski kardynała Hlonda, następnie serdecznymi słowami zwrócił się do rodaków. Kolejno przemawiali pp. Chrzanowski w imieniu p. Dawsa i od siebie, Ładziński, Szubert, Tyszkiewicz i Twardo.

Gawędzono przy spożywaniu tradycyjnych potraw.

Pod koniec wieczerzy chóralnie odśpiewano kolendy. Trudno

było powstrzymać się od lez. Wszyscy więc pod najlepszym wrażeniem opuszczali gościnne progi Czerwonego Krzyża, wdzięczni, iż dzięki znacznej inicjatywie zarządu i ofiarnej pracy ludzi dobrej woli, miast osamotnienia, Polacy w gromadzie przy wspólnej wieczerzy spędzili ten najpiękniejszy ze wszystkich wieczorów — wieczór wigilijny.

Auu.

ZAMIESZKI W GWATEMALI

Guatemala. — Rząd komunikuje urzędowo, że zostało rozstrzelanych 12 osób za zamach i próby buntu.

Wśród spiskowców znajduje się pułkownik Pedro Montenegro, dr. Julio Carillo i p. Jose Palaz.

— „Modena — trzydzieści tysięcy mieszkańców. Dla ochro- ni od upałów, ma okryte chodniki... Reggio, wymawiaj: Redzio”.

— Ależ Reggio mówić nie potrzeba, a tembardziej dodawać: wymawiaj. Jesteś strasznie roztrzęsiona, moja Anielku, a masz już lat trzydzieści... —

Upominając się o wstąpienie do pałacu, p. Walentyna, osoba, która cieszyła się szacunkiem i szacunkiem, szarymi oczyma i ciemno-popielatą suknią w białe kropki.

— Redzio... — powtórzyła Anielka i zacięła się. — Na białą twarz jej wystąpił silniejszy rumieniec, szafirowe oczy niespokojnie przebiegały ze stołu na sufit. Aby wyjść z kłopotu szepnęła cicho:

— „Reggio, wymawiaj: Redzio...” — a potem powtórzyła głośno: — „Redzio... 15 tysięcy mieszkańców...”

I odetchnęszy, jak tragarz, który ustawił nareście wielki kufer w lokalu trzeciego piętra, mówiła dalej:

— „Niedaleko tego miasta widać zwałiska zamku Canosa...”

CO PISZE PRASA?

ENERGIA CZYNU...

„FIGARO”:

„Widzimy wszyscy, jak cały Naród francuski jest ożywiony najlepszą wolą czynu i jak stopniowo znika przesady i uprzedzenia. Trudniej może odzwyczaić się od egoizmu, rutyny i nieufności. Ale energia i zdrowy rozsądek są także niezmiennymi. Praktyczność, poparcie, zdrowy czynnikom narodu, silny i energiczny — wywołuje odpowiedni wpływ na walających się i niezdyscyplinowanych. Widząc piękne pola i siłado, ma się chęć zrównania z nim. Dobrze pracujący robotnik, pociągający za sobą resztę swych kolegów. Przemysłowiec lub kierownik warsztatu, który potrafił dobrze wykorzystać wszelkie możliwości produkcji, służy za przykład swym konkurentom. Nie chodzi już o oczekiwanie stałe na jakąś cudowną pomoc ze strony Państwa, lecz o to, by wykazać co ma rzeczywiście w sercach i w głowie 40 milionów Francuzów, by przeżyć obecnie ten ciężki wąwóz”.

INICJATYWA SPROWADZENIA „ORŁATKA”...

„GRINGOIRE”:

P. Benoist-Méchin, profesor Szkoły Nauk Politycznych z Paryża znajdował się, jako żołnierz II klasy, w obozie jeńców w Voves i powziął myśl wypisać na pięknej stronie w historii francuskiej. Chodziło o sprawę dźwien prochów Napoleona II, arcyksięcia Rechstadu, syna Napoleona I. Czy nie byłoby podanie w tej sprawie przesłać do pośrednikiem ambasady niemieckiej w Paryżu, czy też p. de Brinon? W każdym bądź razie projekt ten dotarł do Berlina i do Kancelarii i w ten sposób 15 grudnia o 21 godzinie, pociąg z Frankfurtu przybył z prochami na dworzec wschodni w Paryżu. Gdy wiadomość o tym rozeszła się pomiędzy podróżnymi, nie chcieli jej wierzyć, a jakiś głos dodał w konkluzji: „Jeszcze jedna plotka”.

WYSPY DODEKANEZU...

„LE MEMORIAL” —

„Często spotykamy w komunikatach wojennych nazwę... Wyspy Dodekanezu. Nazwa ta jest pochodzenia greckiego i oznacza „Dwanaście Wysp”. Do archipelagu tego należą wyspy, położone w południowej części Morza Egejskiego, pomiędzy wschodnim cyplem Krety i wybrzeżami Anatolii. Najważniejsze wyspy nazywają się: Rhodos (1460 km. kw. powierzchnia i 156000 mieszkańców), dalej Karki, Symi, Thilos, Nisyros, Chos, Karpathos, Deros, Palamos, Karpathos, Kasos i Astropalia. Wyspy Dodekanezu należą obecnie do Włochów, którzy tu dodali małą wyspę — Castellorizo, o 130 km. od Rhodos, tak, że razem „Dwanaście Wysp” przeistoczyło się w 13”.

Trochę humoru

S A Ł A T A

Na instalacji grupy znanego stowarzyszenia, pomiędzy jednym daniem a drugim, sekretarz zwraca się do prezesa z wypowiedziami:

— „Tak daleko być nie może! W barze nasi halasują i kłóca się nieprzychylnie, trzeba ich upomnieć, by ściszyli dźwięki. Na co pan prezes jeszcze czeka?”

A legmatyczny prezes odparł spokojnie:

„Na salacie”.

— Kanoś! — poprawiła ją dama popielatego koloru.

Powtórnie zbliża z tropu dziewczynka znowu zarumieniona, zawałająca, później powtórzyła raz już wypowiedzianą frazę: „niedaleko tego miasta...” i kończyła:

— „...na którego podwórzu cesarz Henryk IV w kornej postaci, przez trzy dni błagał Grzegorza VII, papieża, o zdjęcie klątwy, 1077 roku... Carrara...”

— Karara... „Karara nieopodal od morza, łony marmuru, słynnego z białości...”

Uczona dama, z której niby ciekawie wycierał zakurzone po kłódki głoszenia, wzięła do ręki pióro i po głębokim namyśle napisała w dzienniku:

„Geografia — dość dobrze”. Anielka siedziała z głową pochyloną, niby nie patrząc na dziennik. Mimo to szafirowe oczy jej zrobiły się prawie czarne, kąty ust pochyliły na dół.

„I bawić się nie pozwalają, i pisać tylko: dość dobrze — pomyślała. — Niezadługo już skończę...”

Dama przysiadła do siebie książkę.

MICHAŁ KS. PONIATOWSKI

Marszałek Francji

CZĘŚĆ V.

Dnia 13 września 1812 roku armia francuska stanęła wreszcie w obliczu „miasta świętego”, dawnej stolicy moskiewskiej. Na widok potężnych, złośliwych kopy powstał prawdziwy szal radości. Zdumienie ogarnęło wszystkich. Niekiedy popadli w jakiegoś rodzaju uniesienie, inni zaczęli krzyczeć: „Moskwa, Moskwa!” Wszyscy nie posiadali się z radości.

Przyspieszono kroku. Nie istniały już żadne armie, żadne regularne oddziały. Jeden przez drugiego starał się pierwszy wkroczyć, przed innymi, do wspaniałej stolicy.

POŻAR MOSKWI

W nocy z 13 na 14 września w sam wieczór wejścia Francuzów do Moskwy, więźniowie podłożyli ogień pod miasto. Rząd moskiewski, a w szczególności hr. Rapstocznin (ojciec hrabiny Ségur, autorki licznych i pięknych opowiadań dla młodzieży) zwołał ich w nagrodę za ten ohydny wyczyn.

Spłonęła jedna trzecia część miasta, również szpital, w którym przebywało do 15 tysięcy rannych lub chorych. Napoleon zmuszony był opuścić Kreml i zamieszkać w Piotrowskim Pałacu.

Spodziewał się on, że Rosjanie ustąpią wreszcie i zażądają warunków pokoju. Tymczasem nie podobnego nie nastąpiło. Aleksander był zdecydowany wciągnąć nieprzyjaciela aż po sam Sybir, gdyby było potrzeba, i zwyciężyć wszystkie zwycięstwa nieprzyjacielskie przez głód, zimno i pożog. Doremnie wysłał Bonaparte ku przednim strażom rosyjskim parlamentariuszy — zbywano ich nieczym.

Sytuacja pogarszała się. Zima, ostra i gwałtowna zbliżała się szybkim krokiem; zasoby pożywności się wyczerpywały, bowiem jeden tabor z rezerw armii został spalony. — Lud podlegający przez popów i panów, sam chwycił za broń przeciw „nowemu Atyli” i „Antychrystowi”.

Car ze swej strony mógł teraz przed światem niecierpiącym pod jarzmem Napoleona, piętnować „ohydny tyrana”, i nawołując naród swój: — „Podnieście się wszyscy! Z wiarą w sercu i z bronią w ręku, żadna przemoc ludzka nie przemoże was!”

Takie deklaracje patriotyczne pozostały wprawdzie bez znaczenia w świecie, lecz w samej Rosji wywołały one świętą wojnę, podobnie jak w Hiszpanii. Cały naród podniósł się przeciw najeźdźcy. Była to wojna narodowa, prawdziwie straszna.

ODWRÓT WIELKIEJ ARMII

Było rzeczą możliwą przetrwać w Moskwie, dzięki zapasom

BYLI WOJSKOWI AMERYKAŃSCY O POMOCY ANGLII

Nowy Jork. — P. Józef Nene-dez, prezes Stowarzyszenia „We terańców wojen zagranicznych” zwrócił się z apelem do członków tego stowarzyszenia, aby dokończyli wszystkich wysiłków dla podtrzymania polityki obrony krajowej i pomocy Wielkiej Brytanii.

„Jeśli nasze własne życie jest zagrożone, — oświadczył p. Nene-dez, to nie jest czas na żądania od Anglii zwrotu kilku miliardów długów z ostatniej wojny”. „Będzie nas dużo mniej kosztować jeśli zapomnimy o tych 5 miliardach, które nam winna Anglia, jeśli w ten sposób unikniemy wydania 100 miliardów podczas nowej wojny”.

żywności, porzuconym przez Rosjan. Jednak cesarz wołał nakaazać odwrot.

Armia francuska opuściła Moskwę dnia 19 października, mając zapasów na dwa tygodnie. Na dobytek złego musiała ona wracać drogą, jaką przyszła. Była ona już ogołocona ze wszystkich zasobów, bowiem gen. Kutuzow zagroził wojskom francuskim ku bogatej Kaludze i zadał klęskę księciu Beauharnais pod Mało - Jarostawiem (24 X. 1812). Bonaparte nie ośmielał się powtórzyć atak i wołał już znośić głód, niż próbować szczęścia w wielkiej bitwie.

Prawie dwa miesiące (od 19 października do 16 grudnia 1812) trwał słynny ten odwrot: wyjątkowo ostra zima (termometr spadł poniżej 37 stopni) oraz brak żywności — szybko uczynił z niego zupełną klęskę.

Wkrótce była to tylko jedna wielka masa ludzi nieszczęśliwych, bez koni, bez broni, wlokących się wzdłuż drogi pokrytej śniegiem i błotem, ujadająca ze znużenia i powoli zamierająca. Wokół roje kozactwa bezlitośnie dobijały maruderów, rannych, umierających.

Wieczorem, w czasie białawki, przy dogorywającym ogniu — ćwiartowano resztki krwawej kołyny. Ogólne zmagało milczenie. Kto miał nieszczęście oddać się, rzadko kiedy wracał, bowiem gęsta zasnuta śniegiem kryła żołnierza upadającego pod lancą kozacką albo śmiertelnym ciosem mrozu.

Całodzienne wyżywienie, wobec coraz większych braków, składało się z koniny, skóry, juszki skrzepłej, kartofli, niekiedy od robiny zboża.

NAD BEREZYNĄ

26 listopada 1812 roku armia stanęła przed szeroką rzeką, rwącą i mętłą, po której płynęły potężne kry oraz wszelkiego rodzaju rupiecie, gdyż odwilż spowodowała ruszenie lodów.

Było to około 68 tysięcy ludzi, z których zaledwie 25 tysięcy miało jeszcze karabiny. Trzy karabiny rosyjskie, liczące razem 100 tysięcy żołnierzy, otaczały ich. Sytuacja stawała się rozpaczliwa. Cesarz jednak dowiedział się, że o kilka kilometrów dalej istnieje błąd, polecił zająć ten punkt. Tymczasem chociaż w tym miejscu rzeka była znaczniej mniej głęboka, wartki prad uniemożliwiał przepłynięcie i należało zbudować dwa mosty.

(Ciąg dalszy nastąpi)

POLEMIKA „BURZENIA”

Berlin. — Niedawno pismo londyńskie „Daily Mail” ogłosiło artykuł pod tytułem: „Płacić nazistom tą samą monetą!” W artykule tym — jak wynika z cytowanych w depeszy DNB — dziennik angielski przypomniał swe dawne wywody, domagające się bombardowania ludności cywilnej Niemiec, i stwierdził, że spotykały się one „z polskimi szerokimi kół”. „Daily Mail” przytacza następnie liczne głosy czytelników, pochwalające projekt bombardowania niemieckiej ludności cywilnej.

DNB określa to jako „obłudę” i oświadcza, że chodzi tu o odwrócenie istotnej kolejności rzeczy, zarzucając lotnictwu angielskiemu, że ono to właśnie przez długi czas bombardowało bezkarnie miasta i wioski niemieckie, zanim „Fuehrer” nakazał, by lotnictwo niemieckie odpowiedziało ciosami ze swej strony.”

ZŁOTE MYŚLI

Koalicje i trusty złamały liberalizm i wprowadziły nieograniczoną żądzę zysków i wyzysk obywateli. Marszałek Pétain.

Kacik dla gosposi

UŻYWAJCIE OCTU

Do czyszczenia kałi i szyb należy używać mieszaniny, przygotowanej z wody z octem (szklankę octu na jeden litr wody) i proszku do czyszczenia metalu.

Przedmioty przeznaczone do czyszczenia należy masą tą dobrze przetrzeć i następnie wysuszyć.

Umywalnie i wanny z emalowanego fajansu należy poprostu przetrzeć szmatką, umoczoną w occie.

DLA POROZUMIENIA SIĘ PO FRANCUSKU I PO ANGIELSKU

można nabyć w Administracji „Wiarius Polskiego”

Przewodnik Plumon

Rozmówki

polsko - francusko - angielskie (80 stronice) — Zwroty i zdania potoczne oraz słowniczek. — Cena 5 franków z przesyłką.

Pieniądze przesyłać na konto pocztowe nr 628-06.

Najdokładniejszy, najpraktyczniejszy, starannie wydany i najtańszy z samouczków.

OGŁOSZENIA

KINA W LYONIE

CINEJOURNAL. — Królowa Śnieżka i 7 kazelek.

Zycie Marszałka Pétain.

PATHE-PALACE. — Córka Studniarza z Rainu i Fernand.

ROYAL. — Bicie Serca z Danielle Darrieux.

POSZUKIWANIA

TERESZKO Aleksander, przebywający w Camp de Livron par Caylus (Tarn et Garonne), poszukuje Lichacz Ewy ze Starogio Sioła (Polska), która przebywała w depart. Ariège. (213.)

LISIKIEWICZ Adam, PARTYKA Władysław, POTEMPSKI Władysław — z camp des Travailleurs polonais 973-e Groupe, Serrières en Chautagne (Savoie), poszukuje krewnych i znajomych. (215.)

GUMINSKA Zofia, zamieszkała dawniej w St. - Marc s/Mer par St Nazaire, poszukiwana jest przez Pechalską Annę, 6. rue St-Julien - Albi (Tarn), która posiada wiadomości od męża. (216.)

CZEREDNY Roman, zamieszkały w Lurs (Basses Alpes) poszukuje syna swego Alfonsa oraz Czaplackiej Wiktorii. Wszystkie wiadomości o nich przyjmie z wdzięcznością. (218.)

Kalendarze ściennie

„WIARUS POLSKIEGO” na rok 1941

do zdejmowania kartek, ale tylko miesięcznych, wraz z miejscem wolnym do notatek, są już do nabycia w cenie po 10 franków za sztukę.

Należność prosimy wpłacać z góry na nasze konto pocztowe LYON 628-06.

ze stu pańien ubranych szaro, które należało utrzymać w karchach porządku aż do uderzenia dzwonka. Marzyła, że ciżba istot młodych, chcących wybiec na ogród, toczy ją ze wszystkich stron, ona zaś opiera się żywym falom piersi i rąk ze spokojem i siłą granitu! Ta walka dążyła ją, lecz zarazem napędzała duszę niewinną sioły cę. Panna Walentyna czuła, że oczekując na dzwonek, wbrew własnej chęci i porywom młodości aż stu dziewczyn, słucha połączniejszego nadezwysoko głosu — obowiązku.

Jeszcze minuta...

Za oknem słychać było ciche skomlenie psa, który zwykło tej porze bawił się z Anielką. Dziewczynka tartła niespokojnie rączki, spoglądając to na zegar, to na wydeł przez wiatr firankę, ale — siedziała.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Imprimerie de la PRESSE LYONNAISE 46, rue de la Charité, LYON (Rhône)
Le Gérant : L. GUILLE